

Piłem z diabłem bruderschaft – Mech

Nad nami pękły mury
Ciała rzuciły w loch
Pocięły świat na wióry
Wszystko to zjedzą szczury
Dym pełza ciężko w lochu
Jak szary lepki strach
Sumienia drżą w popłochu
Czuje tu zapach prochu
Sto parę mil pod niebem
Słyszę piekielny śmiech
Ja się nie śmieje - nie wiem
Czy jest się z czego śmiać
A ogień pod stopami
A ogień pali twarz
Widzę już miecz i wagę
Idzie Niebieska straż
I o co taki szum?
Jakbym pil z diabłem bruderschaft
Ja brałem wtedy ślub
I o co, i o co, i o co?
Aniele daj mi tylko spokój
Ja chciałbym przecież tak
Tak po prostu żyć
I powiedz, że to sen
Że to koszmarny sen
To jakaś mania
W żywe oczy kpić
Aniele daj mi tylko spokój
Ja chciałbym przecież tak
Tak po prostu żyć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych